

Diho, Szyby (feat. Alberto, Bibiĉ, Josef Bratan)

Pow, pow (ha ha ha ha)
Pow, pow, woo
Pow, pow, yeah, yeah (ha ha ha ha)
Pow, pow, yeah, woo

Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha)

Jestem Turas i mam złoto na szyi
Moja fura jest z Germanii, wkładam palec pod mini (oho)
Ty jesteś burak, a nie king tak jak Bibiĉ
Zobacz drip mój jak kapie, ona mokra jak Fiji

Jestem mała i mam stado goryli (woof)
Jeden Afganistan, drugi z Afryki
Trzeci Yugo, ma dwa granatniki
No to Frugo, to smak egzotyki, kurwo

Prześ mi pierdolić, kozak to ty jesteś w grupie (boom)
Po spotkaniu ze mną możesz wylądować w trumnie (rrra)
Drożej mogę sprzedać, to chętnie od ciebie kupię
Szybki pieniąż, 022, Praga-Południe
Bridge: Malik Montana]
Pow, pow, yeah, yeah (ha ha ha ha)
Pow, pow, woo

Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)

Gaś tego klekota (ej), bo twój drip śmierdzi ropą (woo)
Licznik przekreślony, parę baniek ma za sobą (eh)
Nie wiem kto cię chował, ale brak ci kultury (wrrr)
Stary cię zajebie (woo), bo żeś zapomniał faktury (co)

Weekend Berlin, jadę z braćmi, hotel - Carlton Ritz (woo, ha)
Nowym Mercedesem, po asfalcie - opon pisk (skrrrt)
Pytanie wciąż to samo - jak się szybko dorobić?
Dwie pensje mam na sobie, na co dzień, nie tylko klip (oh)

(Pow, pow) Szyby w dół w... (ha ha ha ha)

Karawana Mercedesów jak na cygańskim weselu
Jak nie pójdzie na randkę, to skończę w burdelu
Tylko grubość portfela mnie odróżnia od memelów
Poszło mi z nią gładko, jakbym używał kremu (pow, pow)
Nie jestem w szpitalu, a naszczałem do basenu (ha ha ha ha)
Tak się najebałem, że zapomniałem refrenu
Jedziemy!

Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha)(aha)
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)
*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)
Szyby w dół w Mercedesach (pow)
Ze mną pitbull, na tylnych siedzeniach (pow)
Wszystkie dziki (yeah, yeah, ha ha ha ha), lubią gości w dresach (pow)

*** w dupę policji, na zawsze *** *** (aha) (aha)
Autor tekstu: Malik Montana, Alberto, Diho, Josef Bratan, Bibic